

Białystok, dnia 1 lutego 2017 r.

Stanowisko

samorządowców województwa podlaskiego

w sprawie planowanych zmian w ordynacji wyborczej, dotyczących ograniczenia liczby kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów

Z największym niepokojem odnotowujemy coraz bardziej rosnącą falę niechęci w stosunku do osób piastujących obecnie stanowiska organów wykonawczych gmin. W związku z zapowiadany zmianami w ordynacji wyborczej do samorządów z ust wielu polityków, a nawet przedstawicieli Rządu kierowane są pod naszym adresem obraźliwe słowa, które nie służą wzmocnieniu roli i pozycji samorządów oraz partnerstwa między jego jednostkami a administracją rządową. Określenia takie jak „dyktaturki, tyranie czy księstwka” są wyrazem pogardy i nigdy nie zostały potwierdzone konkretnymi i wiarygodnymi przykładami. Powszechnym zjawiskiem stało się też obrażanie Polaków tworzących wspólnoty samorządowe, bo nazywanie "sitwą" wyborców, którzy wybierają swojego przedstawiciela na następną kadencję z uwagi na fakt, iż jest dobrym gospodarzem, jest po prostu niesprawiedliwe i godzące w dobra osobiste tych osób. Od wielu lat samorząd ze swoimi liderami cieszy się najwyższym zaufaniem społecznym spośród instytucji państwa. Obecnie obowiązujące przepisy zawierają szereg unormowań, które umożliwiają eliminowanie negatywnych zjawisk, które potencjalnie może powodować sprawowanie mandatu przez tę samą osobę przez kolejne kadencje. Są to m.in. przepisy ustaw o samorządzie gminnym, ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, referendum lokalnym oraz Kodeksu karnego. Proponowane zmiany legislacyjne na pewno nie usprawiedliwiają tonu, jak też oszczerczego charakteru wypowiedzi. W taki sposób nie buduje się zaufania obywateli do organów władzy i nie zwiększy się ich udziału w życiu publicznym. Jeśli w gminie dzieją się rzeczy złe to mechanizm demokratyczny funkcjonuje dobrze i wyborcy sami dokonują zmiany.

Reforma samorządowa jest powszechnie uważana za jeden z najbardziej udanych obszarów polskiej transformacji ustrojowej. Reforma opierała się na przekonaniu o wartościach wiążących się z autonomią lokalną, na wierze, że silny, podejmujący autonomiczne decyzje samorząd sprzyja rozwojowi demokracji, a także efektywnemu wykonywaniu lokalnych zadań publicznych. Decentralizacja wyzwoliła uśpioną kreatywność

Polaków, gospodarność, pracowitość i mądry patriotyzm. Obywatel potrafi czerpać z wolności, jeżeli nie ma barier biurokratycznych i istnieje autentyczna otwartość na zmiany oraz odwaga ich przeprowadzenia. Dzięki reformie samorządowej mieszkańcy zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda ich najbliższa okolica, pokazują, jakie są potrzeby i w jaki sposób powinny być dzielone samorządowe pieniądze. „Branie spraw w swoje ręce” przez społeczności lokalne i reprezentujących je polityków samorządowych pomaga odpowiedzialnemu finansowaniu usług lokalnych, sprzyja oszczędnemu wydawaniu pieniędzy, dostosowaniu przyjmowanych rozwiązań do zróżnicowanych warunków lokalnych, a także innowacjom lokalnym, które mogą być naśladowane przez inne samorządy. Środki zewnętrzne, szczególnie z Unii Europejskiej sprawiły, że menadżerowie samorządowi z dużym doświadczeniem potrafili i potrafią zmienić swoją małą ojczyznę ku zadowoleniu mieszkańców i gości odwiedzających ich gminy. Przede wszystkim bez wątpienia samorząd jest sukcesem i bardzo dobrze radzi sobie ze swoimi zadaniami. Przykładem tego są sukcesy naszych małych ojczyzn, co zostało wielokrotnie udokumentowane w różnego rodzaju publikacjach. Bezspornym jest też fakt, iż największe sukcesy odniosły te wspólnoty samorządowe, które konsekwentnie przez wiele lat realizowały spójną wizję rozwoju, a ich organy uchwałodawcze i wykonawcze były stabilne i nie marnotrawiły cennego czasu na uciążliwe spory oraz kłótnie.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż wybór bezpośredni wójta, burmistrza, prezydenta doprowadził do stabilizacji organu wykonawczego i poprawy jakości zarządzania. Jedyne w wyborach samorządowych obywatele faktycznie decydują, kto będzie reprezentował interesy publiczne mieszkańców. Nie odbierajmy naszym rodakom prawa do decydowania. Polacy najlepiej wiedzą na kogo głosować. Nie używajmy obraźliwych argumentów, nie nazywajmy mieszkańców „sitwą”. Skoro społeczności lokalne i regionalne głosują w wolnych wyborach na tę samą osobę, to oznacza, iż sprawdziła się ona w praktyce.

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Niestety, z ubolewaniem należy stwierdzić, że zmiana ordynacji wyborów samorządowych przez ograniczenie od 2018 roku liczby kadencji i wyeliminowanie z możliwości ubiegania się o reelekcję doświadczonych samorządowców stanowić będzie

odebranie obywatelom bardzo ważnego przywileju. Zarządzanie samorządem, na rzecz jego rozwoju to proces długofalowy i wymagający czasu. Ograniczenia kadencyjności w samorządach spotkać możemy jedynie we Włoszech i w Portugalii, dlatego też trudno praktyką zagraniczną uzasadniać wprowadzenie ich u nas. Taka zmiana mogłaby wpłynąć na zahamowanie potencjałów poszczególnych społeczności lokalnych. Strategiczne działania, które podejmują wójtowie/ burmistrzowie/prezydenci w długiej perspektywie rozwoju gminy, nie będą mogły być realizowane. To bowiem od stopnia przygotowania organów samorządowych do radzenia sobie z zadaniami związanymi z zarządzaniem sprawami wspólnot samorządowych zależy rozwój samorządu rozumianego jako wspólnota.

Sprawny i dobrze zarządzany samorząd gminny jest podstawą i niezbędnym warunkiem wszechstronnego rozwoju i dobrego funkcjonowania państwa, co potwierdza nasza historia. Organom władzy Rzeczypospolitej powinno więc zależeć na tym, aby zarządzający gminami mieli odpowiednią wiedzę, doświadczenie i perspektywę działania, a nie w imię interesów partyjnych dążyć do ich wyeliminowania.

Ostatnie wydarzenia świadczą dobitnie o tym, że dyskusja o wprowadzeniu kadencyjności powinna dotyczyć głównie polskiego Parlamentu. Wprowadzenie takich zmian w obu przypadkach wymaga merytorycznej dyskusji z udziałem wszystkich zainteresowanych oraz zgody Narodu – Suwerena, do czego jest niezbędne ogólnopolskie referendum.

Tadeusz Truchala
 Marek Kaczyński
 Krzysztof Radziwiłowicz
 Mirosław Ledyński
 Lenon Błotnicki
 Witold Osiecki
 Mirosław Reulow
 Grzegorz Jędrzejko
 Grzegorz Kopyński
 Stanisław Saliński
 Krzysztof Rafanowski
 Rafał Kojanowski

Piotr Selwowski
 Jacek Wesołowski
 Józef Bogdan Wójcicki
 Piotr Niemiński
 Andrzej Anonim
 Tadeusz Tokarski
 Tadeusz Drogosz
 Krzysztof Bukowski
 Jacek Turon
 Witold Jędrzejko
 Grzegorz Gęsiński
 Krzysztof Murawski
 Adam Kowalski
 Janowski Andrzej

Wojdela Amalowski
Sylvester Koncinski
Dorota Alimowicz
Jęży Janowski
Krzysztof Kozłowski
Prof. Andrzej